

# Monika Kaczor

---

## Sensualność języka w religijnej komunikacji internetowej

---

Język - Szkoła - Religia 7/1, 49-63

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## SENSUALNOŚĆ JĘZYKA W RELIGIJNEJ KOMUNIKACJI INTERNETOWEJ

W religijnej komunikacji internetowej można odnaleźć wiele form wypowiedzi, w których nadawcy przedstawiają osobiście przeżyte doświadczenie religijne, będące źródłem ich przemiany wewnętrznej. Zenomena Płużek uznaje doświadczenie wewnętrzne jako stan psychologiczny, inicjujący zmiany w sferze egzystencjalnej, mentalnej i psychologicznej człowieka, które są tym silniejsze, im większy jest stopień dojrzałości religijnej człowieka<sup>1</sup>. Analizując doświadczenie religijne w ujęciu psychologicznym, zwraca się uwagę na element emocjonalno-uczuciowy, który osłabia zdolność realnego myślenia<sup>2</sup>. Z kolei w znaczeniu religijnym czynnik emocjonalny wskazuje na funkcjonowanie innej rzeczywistości, której poznanie polega na zgłębieniu istnienia Boga lub bóstwa<sup>3</sup>.

Sensualny wymiar doświadczenia religijnego, dający się zauważyć w religijnej komunikacji internetowej, może być przejawem dostosowania języka religijnego do języka współczesnej kultury masowej. Jak zauważa Waław Przczyzna i Grzegorz Siwek, język religijny zniechęca swoją innością i brakiem komunikatywności. „Stawia to język religijny wobec konieczności dokonywania swego rodzaju »inkulturacji«, która zdaje się stanowić jedną szansę jego ocalenia i spełnienia właściwej roli w środowisku zdominowanym przez język kultury masowej”<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. *Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym (Interpretacja psychologiczna)*, [w:] *Bóg i człowiek w doświadczeniu religijnym*, pod red. W. Słomka (Homo meditans IV), Lublin, s. 255–264.

<sup>2</sup> S. Głaz, *Analiza doświadczenia mistycznego i jego wpływ na osobowość*, [w:] *Doświadczam i wierzę*, pod red. S.C. Napiórkowskiego, J. Kowalik, Lublin 1999, s. 43–44.

<sup>3</sup> Tamże, s. 17.

<sup>4</sup> W. Przczyzna, G. Siwek, *Język w Kościele*, [w:] *Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci*, pod red. W. Pisarka, Kraków 1999, s. 135. Por. także I. Bajerowa, *Szanse języka religijnego w świetle kultury masowej*, [w:] *Teologia, kultura, współczesność*, pod red. Z. Adamka, Tarnów 1995, s. 99–113.

Mówienie o doświadczeniach wiary za pomocą wrażeń sensualnych, tak charakterystycznych dla współczesnego odbioru świata, może służyć lepszemu zrozumieniu przeżyć religijnych, które „muszą być powiązane z doświadczeniem odczuwalnym i przeżywalnym przez człowieka w warunkach jego codziennego życia”<sup>5</sup>. Jak twierdzi Joanna Sobczykowa, „język religijny z natury swej jest (powinien być) ogólnie zrozumiały i służyć porozumieniu się także z odbiorcą znajdującym się także poza wspólnotą”<sup>6</sup>.

Wypowiedzi, których sens jest oddany za pomocą metafor, charakteryzują się sugestywnością i sensualną wyrazistością<sup>7</sup>.

W przeciwieństwie do mowy wykorzystującej pojęcia abstrakcyjne utrwalane w znakach językowych – wypowiedzi metaforyczne są obrazowe, w szerszym tego słowa znaczeniu, przywołują wyobrażenia wzrokowe, słuchowe, dotykowe, smakowe i węchowe związane z integralną recepcją przedmiotu<sup>8</sup>.

Wyrażenia metaforyczne, których komponenty należą do sfery określeń sensorycznych, są trudne do zinterpretowania<sup>9</sup>. „Jednak stopień trudności przy rozwiązywaniu takiej łamigłówki zawsze zależy od stopnia, jakim dane wyrażenia zostało zasymilowane w języku codziennym, a zatem od stopnia leksykali-zacji metafory”<sup>10</sup>.

W religijnej komunikacji internetowej w celu opisanego osobistych doświadczeń wewnętrznych wykorzystywane są określenia metaforyczne niestereotypowe, często odmienne od „ustalonych przez tradycję literacką, kulturalną, religijną, ikonologiczną, emblematyczną”<sup>11</sup>, niejednokrotnie dalekie od sądów

<sup>5</sup> L. Gilkey, *Nazywanie wichru. Odnowa języka religijnego*, Warszawa 176, s. 206.

<sup>6</sup> J. Sobczykowa, *Leksyka religijna w słowniku współczesnego języka polskiego*, Biul. PTJ, 1994, z. L, s. 138.

<sup>7</sup> W. Przyczyna, G. Siwek, dz. cyt., s. 136,

<sup>8</sup> T. Dobrzyńska, *Mówiąc przenośnie...*, *Studia o metaforze*, Warszawa 1994, s. 79.

<sup>9</sup> Zdaniem A. Okopień-Sławińskiej, złożoność istoty metafory wynika z tego, że można jednoznacznie wyznaczyć granic metafory, „gdyż stoimy wobec wielkiej rzeki zjawisk semantycznych, ruchliwych, ciągłych i płynnych. Ci, którzy w swojej argumentacji zadowolą się utartymi przykładami, działają tak, jakby nurt tej rzeki opisać chcieli na podstawie laboratoryjnych oględzin wyciętych z przerębla brył lodu. Ci zaś, wzorcotwórczy, [czynią] tak – jak gdyby interesowała ich tylko woda, którą zdołają zatrzymać w skonstruowanych przez siebie basenach, brodzikach czy wodotryskach, albo też przepuścić przez własnej roboty, kanały, jazy i tamy”. A. Okopień-Sławińska, *Metafora bez granic*, [w:] A. Okopień-Sławińska, *Semantyka wypowiedzi poetyckiej (Preliminaria)*, Kraków 2001, s. 139.

<sup>10</sup> J. Świątek, *W świecie powszechnej metafory. Metafora językowa*, Kraków 1998, s. 17.

<sup>11</sup> *Słownik terminów literackich*, pod red. M. Głowińskiego, T. Kostkiewiczowej, T. Okopień-Sławińskiej, Wrocław 1989, s. 22.

powszechnych<sup>12</sup>, o charakterze sensorycznym, ponieważ „człowiek właśnie metaforą stara się przedstawić sobie świat nadprzyrodzony, a więc język religijny pełny jest metafor”<sup>13</sup>.

Rzeczywistość duchowa człowieka jest wyrażana za pomocą percepcji wzrokowej, słuchowej, zapachowej, dotykowej, smakowej. Pozwalają one na przedstawianie przeżyć wewnętrznych w postaci pewnych wyobrażeń językowych, które mają postać skrótu myślowego. Odwoływanie się do określeń sensualnych może wynikać z tego, że nie zawsze rzeczywistość duchową da się wyjaśnić „przy pomocy narzędzi poznania potocznego czy też racjonalnego”<sup>14</sup>. Sposobem na zrozumienie i przybliżenie tej rzeczywistości jest utrwalenie jej za pomocą wrażeń zmysłowych, które są sposobem na „tworzenie (...) napięcia emocjonalnego, (...) aby obudzić zakłętę w słowach doświadczenie”<sup>15</sup>.

Sensualność języka w religijnej komunikacji internetowej pozwala na zrozumiałe i sensowne mówienie o doświadczeniu wiary, które jest ściśle związane z ludzkim doświadczeniem. Jest to wyraźne widoczne zwłaszcza wtedy, gdy sposób przekazywania przeżyć wewnętrznych ma

związek ze zwykłym, wspólnym wszystkim ludziom doświadczeniem, (...) musi wywodzić się tego świata i być zrozumiałym w warunkach doświadczeń, (...) musi być elementem twórczym dla życia w świecie”<sup>16</sup>. Wyrażenia zmysłowe pośredniczące w przekazywaniu wewnętrznych doświadczeń religijnych „oświełają wzajemne związki między człowiekiem a jego światem w ich najgłębszej istocie”<sup>17</sup>.

Istotne znaczenie ma tutaj kategoria obrazowości, która staje się wykładnikiem znaczenia metaforycznego (przenośnego) trudnych do zwerbalizowania przeżyć religijnych. Wyrażenia sensoryczne, mające formę tropów poetyckich, są sposobem na oddanie realizmu doświadczenia sacrum. „Porównanie jest tylko krokiem do utożsamienia. Metafory są środkami, dzięki którym od «jak gdyby, podobne do» przechodzi się do «to jest tym»”<sup>18</sup>.

<sup>12</sup> Por. T. Dobrzyńska, *Mówiąc przenośnie...*, dz. cyt., s. 21, 80.

<sup>13</sup> I. Bajerowa, *O słownictwie nowego katechizmu*, [w:] *Tysiąc lat polskiego słownictwa religijnego*, red. B. Kreja, Gdańsk 1999, s. 260.

<sup>14</sup> J. A. Kłoczowski, *Język, którym mówi człowiek religijny*, „Znak”, 1995, z. 2, s. 15.

<sup>15</sup> I. Bajerowa, *Rola języka we współczesnym polskim życiu religijnym*, [w:] *O języku religijnym*, pod red. M. Karpluk i J. Sambor, Lublin, 1988, s. 15.

<sup>16</sup> W. Hładowski, *Możliwość języka religijnego w świecie współczesnym*, „Znak”, 197, z. 2, s. 270.

<sup>17</sup> Tamże, s. 279.

<sup>18</sup> E. Hałas, *Fundamentalistyczna etyka Drogi Neokatechmenalnej*, „Nomos. Kwartalnik Religioznawczy” I, z.1, s. 70.

Zdaniem Małgorzaty Nowak doświadczenie wiary choć trudne do językowego zobrazowania<sup>19</sup>, to jednak w pewnym stopniu możliwe do przedstawienia, wyrażenia za pomocą metafor, które

przewyciężają ograniczenia pojęciowe kod, uplastyczniają pojęcia abstrakcyjne, mówią o widzenie niewidzialnego, wyrażają niewyraźalne, jednocześnie uzmysławiając rzeczywistość niedostępną rozumowi i potocznej świadomości, stojąc po stronie religii serca przeciwstawionej religii rozumu<sup>20</sup>.

Ograniczenia języka w warstwie interpretacyjnej zostają zastąpione przez metaforę, która również semantycznie wyjaśnia to, co niewypowiedane, a co dotyczy duchowej sfery doświadczenia<sup>21</sup>. Wykorzystanie poetyckich środków językowych do ujętkowania i poznania wewnętrznych przeżyć religijnych nie zawsze są fortunate pod względem estetyki słowa. Wynikać to może z tego, że

zadaniem języka religijnego jest wyrażanie subiektywnego zaangażowania mówiącej osoby religijnej oraz transcendentalnej natury desygnatu. Najważniejszą trudnością, jakiej musi sprostać język religijny, jest niewspółmierność środków do treści, jakie ma przekazać. Ludzka mowa musi więc „transcendować samą siebie, posługując się symbolem, metaforą, paradoksem i negacją, jest to cecha, którą język religijny dzieli z językiem poezji”<sup>22</sup>.

Z sensualnością języka w religijnej komunikacji internetowej łączy się także zjawisko synestezji, która wykorzystuje swobodne połączenia międzyzmysłowe<sup>23</sup>

<sup>19</sup> „Ponieważ nasze poznanie Boga jest ograniczone, ograniczeniom podlega również nasz język, którym mówimy o Bogu. Nie możemy określać Boga inaczej, jak tylko biorąc za punkt wyjścia stworzenie, i to tylko według naszego ludzkiego, ograniczonego sposobu poznania i myślenia.” Katechizm Kościoła Katolickiego 40, dostęp: <http://www.katechizm.opoka.org.pl>.

<sup>20</sup> *Świadectwo religijne. Gatunek – język – styl*, Lublin 2005, s. 168.

<sup>21</sup> Por. „Niewypowiedane dotyczy rzeczywistych stanów rzeczy bądź duchowej sfery doświadczenia i z powodów słabości języka nie może zostać semantycznie przedstawione. Środki językowe – co najwyżej – ograniczają się do sugestii symbolicznego skrótu, metaforycznego odniesienia do innego planu”. J. Sochoń, *Bóg i język*, Warszawa 2000, s. 27.

<sup>22</sup> M. Makuchowska, *Język religijny względem pozostałych odmian polszczyzny*, [w:] *Od Biblii Wujka do współczesnego języka religijnego*, pod red. Z. Adamka, S. Koziary, Tarnów 1999, s. 186.

<sup>23</sup> Wzajemne oddziaływanie na siebie różnych zmysłów ściśle ze sobą powiązanych, za pomocą których odbierane są wrażenia i emocje ze świata, określane jest jako integracja sensoryczna, która rozpoznaje i przetwarza docierające do mózgu informacje, płynące ze świata realnego. Wrażenia te pochodzą z receptorów wzrokowych, słuchowych, dotykowych, węchowych i smakowych.

„odległych od siebie pojęć i przedmiotów”<sup>24</sup>. Witold Doroszewski uznaje synezę, zjawisko wywołwane bodźcem psychofizycznym, w którym

przemiany znaczeń nie polegają ani na metaforach, ani na kojarzeniu wyobrażeń, pozostających na peryferiach świadomości, lecz tylko na przesunięciach, które zachodzą w samym centrum psychicznym, gdzie zbiegają się wszystkie drogi komunikacji ze światem zewnętrznym naszego ja (...) <sup>25</sup>.

Mechanizmy przeniesienia i łączenia doznań zmysłowych w przedstawianiu przeżyć wewnętrznych (duchowych) mogą być odbierane jako nielogiczne, źle zestrojone człony wypowiedzi, które pozornie rozbijają jedności powstałego przez nie obrazowania. Można w nich zaważyć „odchylenie od normy, językową anarchię, dewiację w zakresie reguł subkategoryzacji (...) w stosunku do prostego i oczywistego stwierdzenia obiektywnego faktu”<sup>26</sup>. Takie połączenia językowe są charakterystyczne dla języka poetyckiego, którego wyznacznikiem jest katachreza. Wprowadza ona nowe użycie wyrazu, wynikające ze skojarzeń między jego cechami semantycznymi, co prowadzi do utworzenia nazwy innego zjawiska. Przez analogię do pewnych właściwości można zastosować nazwę pewnego zjawiska z zakresu doznań, węchowych, dotykowych, wzrokowych do opisanego doznań duchowych. Za pomocą katachrezy przedstawiane są procesy mentalne, które odzwierciedlają sposób poznania doświadczeń duchowych i komunikowania o nich.

Podstawę materiałową niniejszego referatu stanowią wypowiedzi rekoletantów<sup>27</sup>, znajdujące się na stronie internetowej Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów, którzy proponują osobom duchownym i świeckim sesje formacyjne i rekolekcje, dające im możliwość „głębszego doświadczenia wiary i integralnego rozwoju: duchowego i psychicznego, (...) pomagające w słuchaniu, zgłębianiu i przemodleniu Słowa Bożego”<sup>28</sup>.

Jednym ze zmysłów, za pomocą którego wyrażane bywa religijne doświadczenie, jest **odczucie smaku**<sup>29</sup>. W poniższym fragmencie wypowiedzi określenie

---

<sup>24</sup> M. Podraza-Kwiatkowska, *Symbolizm i symbolika w poezji Młodej Polski*, Kraków 2001, s. 220.

<sup>25</sup> Tamże, s. 34–35.

<sup>26</sup> K. Termińska, *Metafora synestezyjna*, „Poradnik Językowy” 1992, z. 3, s. 201.

<sup>27</sup> W referacie została zachowana oryginalna forma językowa wypowiedzi rekoletantów.

<sup>28</sup> <http://www.salwatorianie.pl/17/centrum-formacji-duchowej/>

<sup>29</sup> R. Bronikowska, *Nazwy cech percypowanych zmysłem smaku jako określenia uczuć*, „Poradnik Językowy” 2002, z. 6, s. 42–58.; M. Kaczor, *Synestezyjne opisy smaków. Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze*, pod red. S. Borawskiego, M. Hawryś (w druku); M. Kaczor, *Opis smaku w reklamie*, [w:] *Język, tekst, kultura*, Prace Kom.

**słodycz serca** przywołuje skojarzenia z czymś przyjemnym, miłym, subtelnym, wywołującym błogość. Zatem przeżycie właściwe sferze duchowej jest łagodnym i harmonijnym odczuciem, por.:

Jechałam z radością do domu CFD w Krakowie, do mojego Domu. Miałam pragnienie, by świętować radośnie Zmartwychwstanie Chrystusa, wszak przede mną był czwarty Tydzień Ćwiczeń Ignacjańskich. Pierwszym odczuciem, którym Pan tu mnie obdarzył, była niewypowiedziana **słodycz serca**: „Dobrze, że tu jestem!”

Na brak doświadczenie Boga i łaski wskazuje rzeczownik **niesmak**, który oznacza przykry smak, przykre wrażenie, uczucie niechęci, odrazy, wstręt, obrzydzenie, por.:

Dziękuję za atmosferę „Domu Słowa”, który czyni z ludzi realistów głoszących innym, że to Bóg jest w centrum wszystkiego, że On daje prawdziwe życie, które jest pasją, a bez Niego rozczarowaniem z dawką rozpaczy i **niesmaku**. Do zobaczenia w „Domu Słowa” w CFD!

Określeniem związanym z odczuciem smaku, a oznaczającym stan wewnętrzny, któremu towarzyszy rozdźwięk między rzeczywistością dostępną człowiekowi, a tym, co boskie i święte, jest przymiotnik **mdły**. Konotuje on skojarzenia z czymś bez wyrazu, smaku, mglistym, por.:

Drugi tydzień ćwiczeń ignacjańskich to rozeznawanie swojej drogi życiowej zgodnie z wolą Bożą. To poszukiwanie tego, co w człowieku jeszcze nieuporządkowane, **mdłe**.

Określenia **kwas** i **cierpkość** świadczą o niemożności zrealizowania pragnienia otwarcia się na to, co sakralne i nawiązanie kontaktu z tym, co boskie. **Kwas** przywołuje skojarzenia z ostrym, nieprzyjemnym, drażniącym smakiem. W znaczeniu potocznym **kwas** wyraża niezadowolenie, zły humor, nastrój. Wyznacznikiem ostrego, drażniącego, gorzko-kwaśnego smaku jest **cierpkość**, która w znaczeniu przenośnym określa stan sprawiający przykrość, relacje charakteryzujące się zgryźliwością i złośliwością, por.:

Po porannej medytacji miałam świadomość, ile we mnie jest **kwasu** i **cierpkości**.

---

Jęz. Bydgoskiego Tow. Nauk., t. XX, pod red. H. Bartwickiej, Bydgoszcz 2010, s. 47–52; M. Wierchowiska, „Niewypowiedzianie smaczne, nieopisanie piękne pachnące” – opis smaku i zapachu w komunikatach perswazyjnych na przykładzie tekstów reklam telewizyjnych, [w:] *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym*, pod red. W. Gruszczyńskiego, J. Bralczyka, G. Majkowskiej, Warszawa 1999, s. 107–114.

Doświadczenie religijne, zmierzające do przekraczania tego, co zastane, zostało porównane do smaku **goryczy**, która w znaczeniu przenośnym oznacza smutek, żal, rozczarowanie z powodu doznanej krzywdy, porażki, np.:

To tak zagłębiłam się w te moje niedoskonałości, że przyszła jedynie **gorycz**. Wciąż jednak ponawiałam pragnienie serca, by odrzucając grzech, wyzbyć się cierpkości serca.

O religijnym wymiarze doświadczenia można mówić także przez odniesie do **zmysłu wzroku**<sup>30</sup>. Na doświadczenie religijne przeżywane w „bolesno-negatywnym procesie nawracania”<sup>31</sup>, obejmujące moralne i egzystencjalne aspekty codzienności, wskazuje w następującej wypowiedzi określenie **mroki**, np.:

Bogu dzięki, że przysłał mnie na te rekolekcje. Bogu dzięki za wskazówki, które mi dają na dalsze życie, na moją drogę przed „powrotem do świata”. Bogu dzięki za to, że mnie strzeże przed zatraceniem się, że mnie wygląda, strzeże, abym nie wpadła znowu w sidła złego, w **mrok codzienności**. Proszę Cię, Panie Boże, daj mi mądrość i wskazuj drogę, abys Ty, a nie świat, nie ludzie, nie pieniądze, ale byś Ty był na pierwszym miejscu.

**Mrok** konotuje skojarzenia z ciemną szarością, która pojawia się w miejscach słabo oświetlonych, zacienionych. W powyższym kontekście wypowiedzi analizowany rzeczownik odnosi się do ciemnych, zapomnianych, niewyjaśnionych, złych stron życia.

Przeciwieństwem określenia doświadczenia religijnego, obejmującego sferę egzystencjalną, charakteryzowaną za pomocą wyrażen odsyłających do światła, jest przymiotnik **ciemny**. W poniższym fragmencie wypowiedzi jest on wyznacznikiem tego obszaru życia, w którym brakuje jasności, panuje mrok. Ciemność jest symbolicznym określeniem tego, co nie wzbudza zaufania, jest podejrzane, niejasne, nieodgadnione, skomplikowane, por.:

Nie byłam świadoma, ile tego jeszcze we mnie jest. Chaos, mętlik, wszystko wywrócone do góry nogami. Po ludzku „jest to niemożliwe”... Nie-

<sup>30</sup> A. Dobaczewski, *Zjawiska percepcji wzrokowej. Studium semantyczne*, Warszawa 2002; M. Zawisławska, *Czasowniki oznaczające percepcję wzrokową we współczesnej polszczyźnie. Ujęcie kognitywne*, Warszawa 2004; M. Zawisławska, *Czasowniki percepcji wzrokowej a procesy mentalne*, [w:] *Studia z semantyki porównawczej. Nazwy barw. Nazwy wymiarów. Predykaty mentalne*, pod red. R. Grzegorzczukowej, K. Waszakowej, cz. I, Warszawa 2000, s. 305.

<sup>31</sup> G. Cyran, *Doświadczenie religijne w pedagogii wiary. Odniesienia fundamentalne*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, pod red. G. Cyrana, E. Skorupskiej-Raczyńskiej, t. I, Szczecin 2008, s. 41.



możliwe jest, by człowiek sam tak wnikliwie zobaczył tą **ciemną** stronę siebie. Po rekolekcjach ignacjańskich zrozumiałam, że muszę zrobić porządek z własnym wnętrzem, duchowością swojego życia.

Ze zmysłem wzroku związane są również takie określenia, jak **brudny** i **splamiony**. W kontekście specyfiki procesu doświadczenia religijnego mają one znaczenie metaforyczne: doprowadzenie do dostrzeżenia w sobie i usunięcia tego, co nieczyste, zanieczyszczone, szare, zabrudzone. W perspektywie formacji wewnętrznej ma to na celu ukształtowanie takiej postawy, której bliskie jest dobro moralne i etyczne względem siebie i innych, por.:

Rzadko kiedy jest prawdziwy i autentyczny obraz nas widziany ludzkimi oczami, jeśli nie prześledzimy go wraz z Panem Bogiem. Do tego też jest nam potrzebna łaska Boża, światło poznania swojego własnego **brudnego** wnętrza.

Siedzę właśnie u siebie w pokoju z kubkiem kawy po porannej medytacji. Siedzę i myślę, dziękując Bogu za poznanie, mądrości życiowe, które daje mi na tych rekolekcjach. Dziękuję zwłaszcza za te dotyczące mnie i mojego wnętrza, jakże mocno grzechem **splamionego** i od środka „zepsutego”.

Negatywne refleksje wynikające z głębokiego przemyślenia swojego życia w świetle doświadczenia wiary w poniższej wypowiedzi zostały nazwane jako **cień** i **szarzyzna**. Są to określenia, które można odnieść do zmysłu wzroku: **cień** ‘niewyraźny zarys, kształt czegoś’, **szarzyzna** – szary kolor. W odniesieniu do doznania religijnego określenia te są metaforycznym przedstawieniem braku urozmaicenia, wyrazistości, monotonii, melancholii, smutku, które wynikają z jakości życia, por.:

Jedynie Pan Bóg – i nic więcej do szczęścia ci nie potrzeba! On ci da wszystko, bo i tak wszystko od Niego zależy. To, co złego w naszym życiu jest **ciemniem**, **szarzyzną** tego, co robimy sami, kiedy słuchamy samych siebie czy podszeptów złego, a nie słuchamy samego Pana Boga!

Kolejnym określeniem, odbieranym przez zmysł wzroku, jest czasownik **promieniować**, którego definicyjne znaczenie wskazuje na ‘przekazywanie wiązki, smugi światła, wydobywającej się ze źródła światła’. W poniższym fragmencie wypowiedzi jego znaczenie metaforyczne sugeruje ‘uzewnętrznianie pozytywnych cech, emocji, stanów uczuciowych i psychicznych’, por.:

Ja wybrałam Jego. Wybrałam Jezusa prosząc, aby Jego, a nie moja wola **promieniowała** w moim życiu. Chcę żyć w pełni i podążać za Nim, rezygnując z tego, co ze świata wychodzi, a brać więcej i iść do wieczności. Życie z Jezusem jest piękne i fascynujące, choć „nikt nie powiedział, że

będzie łatwo”; z pewnością jednak będzie lepiej i w prawdzie. I tutaj jest tylko jedna droga – iść przez życie z Jezusem – czekając na Niebo. Znając Boga, możesz je [niebo] mieć z Nim jeszcze tutaj na ziemi.

W opisach przeżyć wewnętrznych można zauważyć także odniesienia do **zmysłu słuchu**<sup>32</sup>.

Określeniem bezpośrednio wskazującym na wszelkie wrażenia słuchowe jest **dźwięk**. Z kolejnej wypowiedzi wynika, że doświadczenie metafizyczne może dotknąć człowieka poprzez zewnętrzny bodziec, brzmienie, por.:

Ta przypowieść pokazuje mi również strukturę działania Szatana oraz to, jak wiele zależy od Boga. W Nim, w Bogu, trzeba pokładać całą swoją nadzieję! Słowo przecież jest od Niego, od Niego również pochodzi każda chwila naszego życia związana nawet z najmniejszym **dźwiękiem** myśli.

Do skojarzeń z brzmieniem, które odzywa się z cicha lub echem, odsyła określenie **pobrzmiwać**. Z poniższego kontekstu można wywnioskować, że oznacza ono myśl, którą można było wyczytać, wysnuć z przeprowadzonych medytacji, por.:

<sup>32</sup> Na temat funkcjonowania nazw i określeń dźwięków we współczesnej polszczyźnie pisze: E. Biłas-Pleszak, „Zobaczyć dźwięk” – metafory synestezyjne jako przykład „korespondencji zmysłów”, [w:] *Język artystyczny. Interakcyjny wymiar dyskursy artystycznego*, pod red. B. Witosz, t.13, Katowice 2007; E. Kozarzewska, *Określenia nazw dźwięków w języku polskim*, „Poradnik Językowy” 1976, z. 8, s. 350–355; P. Kładoczny, *Nazwy dźwięków w „Słowniku języka polskiego”* pod red. W. Doroszewskiego, [w:] *Zielonogórskie seminaria polonistyczne 2005*, pod red. S. Borawskiego, M. Hawrysz, Zielona Góra 2005, s. 139–148; *Osobliwości nazw dźwięków w języku Stefana Żeromskiego*, [w:] *Studia o języku i stylu artystycznym*, t. IV. *Stylistyka a leksykologia*, pod red. K. Maćkowiaka, C. Piątkowskiego, Zielona Góra 2008, s. 73–83; *Czy istnieje norma w używaniu nazw dźwięków*, [w:] *Norma a komunikacja*, pod red. M. Steciąg, M. Bugajskiego, Wrocław 2009, s. 365–372; *Nazwy dźwięków w nazwiskach polskich*, [w:] *Zielonogórskie seminaria językoznawcze 2006–2007*, pod red. M. Hawrysz, Zielona Góra 2009, s. 135–145; *Świat dźwięków w twórczości Manueli Gretkowskiej*, [w:] *Studia o języku i stylu artystycznym*, t. V. *Język i styl twórcy w kręgu badań współczesnej humanistyki*, pod red. K. Maćkowiaka, C. Piątkowskiego, współ. J. Gorzelana, Zielona Góra 2009, s. 177–19; *Właściwości semantyczne nazw oznaczających stuki i inne podobne dźwięki*, [w:] *Wokół słów i znaczeń III. Z zagadnień leksykalno-semantycznych*, pod red. B. Milewskiej i S. Rzedzickiej, Gdańsk 2009, s. 199–206; *Analiza semantyczna nazw dźwięków oznaczających gwizdy*, [w:] *Współczesna polszczyzna w badaniach językoznawczych*, red. P. Zbróg, Kielce 2010, s. 123–133; w druku: *Wpływ kontekstu na znaczenie nazw dźwięków*, Olsztyn; *Świat percepcji słuchowej w derywatach oddźwiękowych*, Wrocław; *Stukanie, pukanie, klepanie, kołatanie – podobieństwa i różnice znaczeń leksemów bliskoznacznych*, Piotrków Trybunalski; *Konceptualizacja drogi w percepcji słuchowej*, Lublin.

W czasie dwutygodniowych rekolekcji **pobrzmiwała** we mnie świadomość, jak mocno w mojej głowie zakorzeniona jest „machina robienia pieniędzy” dla samego pieniądza. Mimo tego, że podczas okresu mojego tzw. „oczyszczenia” wszystko Mu oddałam. Zabrał mi wszystko, co nie pochodziło od Niego, a ja się temu poddałam. Bo nie zdawałam sobie sprawy, jaki jest tego ciąg dalszy. Nie zdawałam sobie sprawy, w którym kierunku zmierza mój umysł i za nim cały organizm, w którym kierunku biegną moje **rozedrgane** myśli i pragnienia...

Dla wrażeń słuchowych charakterystyczne jest także powyższe określenie **rozedrganie**, wskazujące na stan silnie drgający, drżący, wibrujący.

Doświadczenie religijne można wywołać ‘stan podobny do rozregulowanego instrumentu, uniemożliwiający wydobywanie z niego dźwięków o pożądanej wysokości’, por.:

W sobotę Pan Bóg pokazał mi obraz tego, co mnie dzieli od Niego. Pokazał mi, jak mocno to na mnie działa i jak mocne są tego więzy? Nieuporządkowane i **rozstrojone** życie w relacjach z ludźmi. Kiedy nasze słabości czy wady dochodzą do głosu...

Kolejnym określeniem, odwołującym się do skojarzeń słuchowych, jest czasownik **kolatać**, oznaczający ‘obić się o coś’, ‘uderzać o coś’. W następującym fragmencie wypowiedzi zostało wykorzystane znaczenie przenośne tego wyrazu: ‘niedoprecyzowane, niejasne, nieuświadomione uczucia i myśli’, por.:

Zawsze słyszałam w sobie tęsknotę za Chrystusem, która pojawiła się znów jako radość, ale na krótko. Jedyne, co wciąż mi **kolatało** w sercu, to żeby oddawać wszystko Panu i tak też czyniłam. Jezus mnie uzdrowił w sakramencie pokuty!

Język doświadczenia religijnego jest uwikłany również w metaforę wyrażoną za pomocą **zmysłu dotyku**<sup>33</sup>.

Relacja religijna z Bogiem może być wyrażona za pomocą określeń percepcyjnych zmysłami somatycznymi. Przykładem takiego określenia jest czasow-

<sup>33</sup> R. Bronikowska, *O różnicy znaczeniowej między przymiotnikami szorstki i chropowaty*, „Poradnik Językowy” 2007, z. 4, s. 10–17; R. Bronikowska, *Przymiotniki oznaczające cechy przedmiotów odbierane zmysłem dotyku we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Studia nad współczesną polszczyzną. Gramatyka, semantyka, pragmatyka*, pod red. A. Dobaczewskiego, Toruń 2007, s. 241–250; A. Wierzbicka przedstawia eksplikację przymiotników *słodki, gorzki, lekki i ciężki* jako wykładników uczuć. A. Wierzbicka, *Kocha, lubi, szanuje. Medytacje semantyczne*, Warszawa 1971, s. 126–137.

nik **szczypać**, który przywołuje skojarzenia z uczuciem swędzenia, pieczenia na powierzchni skóry, ostrego, kłującego bólu, por.:

Ogromnie przeżywam medytację na ośmioma błogosławieństwami. Teraz dziwię się, że sumienie mnie wcześniej **nie szczypało**, że nie widziałam plam na moim sumieniu.

To, co chce się poznać w wymiarze transcendentnym, można porównać do ciasnego i mocnego przyciśnięcia, które jest wyrazem sympatii, radości, wdzięczności, por.:

Bóg odpowiedział bardzo szybko na moje wołania. Odpowiedział, pokazując mi, jak bardzo On **przycisnął** mnie do siebie, a jak ja daleko odsunęłam w sobie postawę ubóstwa, której On od nas wymaga, jeśli mamy być do Niego podobni.

Na religijny wymiar doświadczenia wskazują określenia **bolesny i twardy**, które są odbierane także zmysłem dotyku. Charakteryzują one taki stan relacji z przedmiotem poznania – Bogiem, który wymaga wyrzeczeń, trudu, ale jednocześnie czyni człowieka zahartowanym w trudach, niezałamującym się w przeciwnościach, por.:

Było to **bolesne i twarde doświadczenie**, kiedy dotarła do mnie ogromna świadomość, jak bardzo Pana Boga tutaj ponizam i oszukuję... Bolesnym było zobaczyć, ile w tym obłądy z mojej strony. A trzeba było po prostu, stojąc w prawdzie, świadczyć sobą o Bogu. Ile tu we mnie egoizmu i niewiary, że się bardziej o samą siebie martwię i to bez żadnego powodu, zostawiając daleko w tyle Tego, który mi naprawdę pomaga i się o mnie troszczy, zostawiając w tyle samego Pana Boga. Marny ze mnie człowiek.

Religijną relację z Bogiem wyraża również czasownik **otulać**, w którym zmysł dotyku realizuje się przez okrycie, owinięcie kogoś dla ochrony przez niebezpieczeństwem, por.:

Na moje rekolekcje – Ćwiczenia Ignacjańskie jechałem z ufnością, że Bóg mnie **otuli**, wzmocni moją wiarę i podpowie, jak lepiej porozumiewać się z ludźmi. Moje dotychczasowe życie było bardzo intensywne i spełnione: żeglowałem, jeździłem na nartach, grałem na gitarze. Równolegle remontowałem dom, robiłem kompletne zakupy i wykonywałem wszelkie prace domowe – wszystko z wielkim kunsztem i pasją.

Na bezpośrednie doświadczenie przeżycia religijnego wskazuje czasownik **dotknąć**, który w następującej wypowiedzi potwierdza, że rzeczywistość niedostępna człowiekowi może objawić się przez silne przeżycie, sprawiające ból, przykrość, urazę, por.

Bóg posłużył się obrazem mojego dzieciństwa, by **dotknąć** mnie prawdą, że mam Brata – Chrystusa, ale też przypomnieć mi o trosce wobec brata ziemskiego. (...) Pytałam ciągle, co to znaczy tęsknić za Chrystusem? Nie umiałam odpowiedzieć na nie. Kiedy po konsideracji na temat tęsknoty zostałam **dotknięta** prawdą.

O religijnym wymiarze doświadczenia można mówić również w kontekście **zmysłu węchu**<sup>34</sup>.

Chcąc oddać głęboko przeżyte doświadczenie religijne, w poniższej wypowiedzi rekolektant odwołał się do właściwości olfaktorycznych, charakterystycznych dla określonych reakcji chemicznych. Określeniem związanym z węchem jest tu **odór**, który w kolejnym fragmencie został użyty jako metaforyczne określenie nieładu w życiu wewnętrznym człowieka, por.:

Przed pobytem na rekolekcjach myślałam o sobie – jestem dobrym człowiekiem (...). Powiedzmy sobie wprost: jestem człowiekiem mało świadomym, naiwnym i na wiele rzeczy ślepy. Wychodząc z „**odoru** własnych grzechów”, weszłam w ten sam „**odór**” tylko trochę inną drogą, i to korzystając ze ścieżek, używając sposobów czy narzędzi, które powinny służyć na chwałę Bożą.

Czasownikiem bezpośrednio związanym z odczuciem węchu jest **czuć**, który w następującym kontekście oddaje stan pewnych wrażeń psychicznych, przeżywanych wewnątrz, por.:

Potem **czułam** smutek: tak prostych rzeczy nie wiem! Jaka ja jestem malutka, a przecież jestem teologiem! Tyle lat uczestniczę w rekolekcjach! I zaczęło się. Zły zamieszal i to mocno.

<sup>34</sup> E. Biłas-Pleszak, K. Sujkowska-Sobisz, *Dotykanie zapachu – metafory synestezyjne we współczesnych tekstach perswazyjnych*, [w:] *Styl a semantyka*, pod red. I. Szczepankowskiej, Białystok 2008, s. 286–299; M. Bugajski, *Jak pachnie rezeda. Lingwistyczne studium zapachów*, Wrocław 2004; M. Wierzchowska, „*Niewypowiedzianie smaczne, nieopisanie pięknie pachnące*” – opis smaku i zapachu w komunikatach perswazyjnych na przykładzie tekstów reklam telewizyjnych, [w:] *Polszczyzna w komunikowaniu publicznym*, pod red. W. Gruszczyńskiego, J. Bralczyka, G. Majkowskiej, Warszawa 1999, s. 107–114.

Na egzystencjalny i moralny efekt doświadczenia religijnego wskazuje przymiotnik **zepsuty**, który ma bezpośredni związek z odczuciem wężu. Przywołuje on skojarzenia z jedzeniem nienadającym się do spożycia. Te właściwości zostały przeniesione na taki stan duchowy człowieka, który się pogorszył, a tym samym wymaga zmiany, poprawy, uleczenia, por.:

Medytacje biblijne były dla mnie zwierciadłem, w nich i przez nie mogłem zobaczyć, co jest chorego we mnie samym. Bóg uzdrowił mnie od „**zepsutego**” od środka, które źródłem były grzechy przeciw własnemu ciału.

Doświadczenie religijne jest także wyczuwaniem tego, co jest odrażające i nieprzyjemne, a co jest jednocześnie szkodliwe dla rozwoju własnej duchowości. Sugerują to następujące określenia, związane z odczuciem wężu: **fetor**, **spalenizna**, **smród**, por.:

Czułem **fetor** własnej duszy. Zrozumiałem, że tak naprawdę, oprócz siebie i żony, nikogo nie kochałem, a w moim życiu wszystko było jak **spalenizna**. Świadomość tego była straszna.

Dużo tutaj cierpienia? Tak jest go trochę. Boli, ale to chwila przecież, a nie całe życie. Kiedy dochodzi do nas świadomość tego, co robimy, w czym żyjemy, świadomość że to, co robimy jest obłudne, odraża **smrodem** złych skłonności, wówczas ta świadomość boli. Ale przecież możemy to zmienić! Dzięki Panu Bogu możemy to poznać, jeśli chcemy, i możemy się tego pozbyć.

Kontakt z rzeczywistością, która posiada wymiar religijny, bywa określanej za pomocą podobieństwa do substancji, wydzielającej mocny, przyjemny zapach. Jest on umetaforyzowanym obrazem tego, co jest pożądane dla absolutnej relacji z tym, co boskie i święte, por.:

Ostatni dzień to było już dla mnie wielkie święto radości. „Łaska wesela i silnej radości z powodu tak wielkiej chwały i radości Chrystusa, Pana Naszego”, którą w każdej medytacji ponawiałam za radą św. Ignacego, stała się moim udziałem, moją „**wonią**”.

Z powyższych rozważań wynika, że doświadczenia religijne są werbalizowane za pomocą negatywnych określeń językowych, których domeną są doznania zmysłowe. Sensualizm języka w internetowych przekazach religijnych przejawia się w zmetaforyzowanych wyrażeniach, w których poprzez zmysły został utrwalony w sposób subiektywny wewnętrzny świat ludzkiej duchowości.

Za pomocą wyrażeń zmysłowych można przybliżyć sobie i innym nieznaną obszary sacrum<sup>35</sup>. W ten sposób metafora sensualna staje się sposobem opisu wewnętrznych doświadczeń religijnych człowieka<sup>36</sup>, poszukując poza językiem odniesień i motywacji do świata wewnętrznych przeżyć człowieka<sup>37</sup>. Pozwala ona zmysłowo „wypowiedzieć niewypowiadalne”<sup>38</sup> i sprowadzić je do rzeczywistości bliskiej człowiekowi<sup>39</sup>.

Jak pokazuje zgromadzony materiał, nie jest łatwo mówić o tym, co stanowi istotę indywidualnych przeżyć wewnętrznych (religijnych), ponieważ jest ono związane ze sferą poznawczo-intelektualną, egzystencjalną, wolitywną, emocjonalną i etyczną człowieka<sup>40</sup>. Stąd w przekazach językowych, w których nadawca pragnie podzielić się przeżyciami i doznaniem religijnymi, środki językowe w funkcji ekspresywno-impresywnej (leksemy nazywające „stany i relacje emocjonalne”), używane w codziennej komunikacji językowej są niewystarczające. Aby wysłowić ekspresję i ekspresywność przeżytego doświadczenia religijnego, wykorzystuje się mechanizmy językowe związane z sensualnością języka<sup>41</sup>. Sprawiają one, że rzeczywistość, interpretowana za pomocą wyrażeń zmysłowych, charakteryzuje się utajoną ekspresywnością<sup>42</sup>.

<sup>35</sup> Por. M. Karwala, *O niektórych sposobach wyrażania niewyraźnego*, [w:] *Teologia, kultura, współczesność*, pod red. Z. Adamka, Tarnów 1995, s. 86–98.

<sup>36</sup> Wieczorek, *Metafory miłości w dyskursie mistycznym ś. Jana od Krzyża*, [w:] *Język religijny dawniej i dziś*, t. II, s. 511.

<sup>37</sup> Por. A. Okopień-Sławińska, *Metafora bez granic*, [w:] A. Okopień-Sławińska, *Semantyka wypowiedzi poetyckiej (Preliminaria)*, Kraków 2001, s. 140. Por. także: I. Skrobak, *Rola metafory w opisie doświadczenia religijnego*, [w:] *Język doświadczenia religijnego*, pod red. G. Cyrana, E. Skorupskiej-Raczyńskiej, t. I, Szczecin 2008, s. 75–85.

<sup>38</sup> L. Kołakowski, *O wypowiedzianiu niewypowiadalnego: język i sacrum*, [w:] *Język a kultura*, t. 4. *Funkcje języka i wypowiedzi*, pod red. J. Batmińskiego, R. Grzegorzycowej, Wrocław 1991, s. 53–64.

<sup>39</sup> Por. J. Sochoń, *Bóg i język*, Warszawa 2000, s. 28.

<sup>40</sup> Por. hasło *doświadczenie religijne*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, pod red. W. Granta, F. Grylewicza, R. Gustawa, t. IV, Lublin 1974.

<sup>41</sup> Por. na ten temat: M. Kaczor, *Określenia percepowane zmysłami somatycznymi we współczesnej polszczyźnie (na przykładzie portalu Psychologia.net.pl); Psychofizjologiczne aspekty wyrażania doświadczenia wiary (na przykładzie religijnych przekazów internetowych); Relacje międzyludzkie ukryte w wyrażeniach sensorycznych (na przykładzie cotygodniowego programu dla rodzin My, Wy, Oni); Synestezyjne opisy smaków; Wyrażenia sensoryczne jako określenia uczuć i postaw (na przykładzie portalu internetowego Charaktery)* – w druku.

<sup>42</sup> T. Skubalanka, *Ekspresywność języka a mowa potoczna*, [w:] *Poetyka i stylistyka słowiańska*, pod red. S. Skwarczyńskiej, Wrocław 17, s. 179.

## **Sensuality of the Language in a Religious Internet Communication**

Religious experiences are verbalized by the linguistic expressions, which are characteristic for sensual experience. Language sensualism in Internet religious communications is manifested in the metaphor expressions which was fixed through the senses in a subjective manner the world of human spirituality. Using the sensual expressions we could bring ourselves and others unknown areas of the sacrum. In this way, sensual metaphor becomes a way of describing the man's inner religious experience, looking beyond the language of reference and motivation to the world of man's inner emotions. It allows us „to express sensorineural what can not be formulated „, and bring them to the reality which is close to man.